



Wezwanie do działania

Budowa drugiej świątyni

I przyjdą z dalekich stron, i wezmą udział w budowie świątyni Pana. Tak poznacie, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A to się stanie, jeżeli naprawdę słuchać będziecie głosu Pana, waszego Boga – Zach. 6:15.

Od czasów położenia fundamentów pod świątynię, która miała zastąpić świątynię Salomona, minęła ponad dekada. Troska o prywatne sprawy w połączeniu z silną opozycją ze strony miejscowej ludności powoli zagasły żar pierwszej gorliwości.

W tej właśnie sytuacji na scenie pojawia się prorok Aggeusz. Historyk Marcus Dods pisze: „Żaden inny prorok nie pojawił się w bardziej krytycznym punkcie historii swego narodu, co więcej, żaden inny prorok nie odniósł większego sukcesu” (International Standard Bible Encyclopedia).

Misja Aggeusza, podobnie jak zadanie współczesnego mu Zachariasza, miała na celu pobudzenie religijnej gorliwości Żydów którzy powrócili z niewoli Babilońskiej w odpowiedzi na edykt Cyrusa (Ezdr. 1:1-3).

Tło – Agg. 1:1

Drugiego roku króla Dariusza, w szóstym miesiącu, pierwszego dnia tegoż miesiąca doszło przez proroka Aggeusza do Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i do arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, słowo Pana tej treści□

Król Dariusz o którym tu mowa nie powinien być mylony z Dariuszem Medem z Dan. 5:31; raczej chodzi tu o Dariusza Hystaspisa, następcy Cambysego z okresu ok. piętnastu lat później. Aggeuszowi przypadło w udziale wszczęcie reformy w Jerozolimie i pobudzenie pierwszej gorliwości, która skłoniła lud do położenia fundamentów świątyni. Podobny charakter miała Wielka Reformacja, która położyła fundamenty duchowej świątyni Bożej, lecz pozostawiła dzieło niedokończone aż do czasu drugiej obecności Chrystusa.

Jeżeli mielibyśmy określić czas tegoż proroctwa według kalendarza religijnego, rozpoczynającego się w miesiącu Nisan, to przypadłoby ono na miesiąc Elu (Sierpień – Wrzesień). Zarówno Ezdrasz jak i Nehemiasz zdają się używać kalendarza opartego na miesiącu Nisan, podobnie jak czynili to współcześni im Babilończycy i Persowie. Był to korzystny czas na proroctwo, ponieważ zbiór owoców dopiero miał nadejść w swej pełni, dając czas na pracę przy świątyni. Myśl o zbiorach była silnie zakorzeniona w umysłach i do niej to odwołuje się

również prorok w swym proroctwie. Pierwszy dzień miesiąca odpowiadać może zwykłemu świętu nowiu. Działalność Zachariasza rozpoczyna się w dwa miesiące później, gdy wznoszenie świątyni się już rozpoczęło.

Aggeusz kieruje swe posłannictwo do dwóch osób, które mają pozycję umożliwiającą im kierowanie ludźmi w wielkim dziele odbudowy Domu Pańskiego: Zorobabela, prawnego dziedzica tronu Dawidowego, oraz do Jozuego, Najwyższego Kapłana. Zorobabel nazywany jest tutaj „namiestnikiem Judei”, ponieważ tytuł królewski przysługiwał nadal perskiemu monarsze, który panował nad całym imperium.

Jeżeli historyk Józefus oraz apokryficzna księga Ezdrasza mają rację, to Zorobabel był przyjacielem Dariusza Hystaspisa. Opis mówi, że z powodzeniem wziął on udział w konkursie zorganizowanym przez Dariusza, który polegał na odgadnięciu, co jest najpotężniejszą rzeczą na ziemi: wino, królowie, kobieta czy prawda. Zorobabel stwierdził, że najsilniejszą z wszystkich jest prawda i w nagrodę został nazwany „kuzynem” króla; zostało mu również udzielone pozwolenie na udanie się do Jerozolimy w celu budowy świątyni (1 Ezdrasza 3,4).

Hebrajskie wyrażenie przetłumaczone jako „przez” dosłownie oznacza „w rękach (kogoś)”, co jeszcze bardziej uwydatnia fakt, że rzeczywistym autorem proroctwa był Bóg, zaś Aggeusz działał jako posłaniec Jehowy.

„Jeszcze nie nadszedł czas” – Agg. 1:2

Tak mówi Pan Zastępów: Lud ten mówi: Jeszcze nie nadszedł czas odbudowy domu Pana. Zniechęcenie to mogło być wynikiem zakazu odbudowy świątyni, jaki wydany został przez Artaxerxesa (Ezdr. 4:23,24). Jako że zakaz ten nie został uchylony, wygnańcy którzy powrócili z niewoli uważali, że każda próba odbudowy świątyni zakończy się przymusowym zatrzymaniem.

Śpiewacy z rodu Asafa (Ezdr. 2:41) są ogólnie uznawani za twórców słów Psalmu 74, rozpamiętującego ten zakaz. Godne zwrócenia uwagi są podobieństwa pomiędzy treścią psalmu a warunkami po powrocie z wygnania. Co ważne, słowa to okazały się również proroctwem w stosunku do zburzenia Świątyni Heroda w roku 70 n.e.; a także odnośnie niewoli prawdziwego Kościoła w wielkim pozaobrazowym Babilonie opisanym w Księdze Objawienia. Oto ten Psalm:

„Skieruj kroki swoje ku ruinom, które od dawna leżą” (werset 3) – odpowiednik spustoszenia opisanego w 2 Kron. 36:19-21.



„Wróg wszystko spustoszył w świątyni!” (werset 3) – odpowiednik zakazu odbudowy świątyni, który był egzekwowany przez miejscową ludność.

„Zatkneśli sztandary swoje” (werset 4) – Otoczenie Jerozolimy, poszukiwanie sposobności do zastraszenia ludzi odbudowujących świątynię.

„Puścili z dymem świątynię twoją” (werset 7) – Opis zniszczenia świątyni przez Nabuchodonozora.

„Niechaj uciśniony nie wraca ze wstydem” (werset 21, BT) – Powrót po dziesięcioleciach spędzonych w niewoli w Babilonie.

Lud oczekiwał wówczas znaku do podjęcia odbudowy: „Już nie widać naszych znaków i nie ma proroka; a między nami nie ma, kto by wiedział, jak długo” (Ps. 74:9, BT). Najwyraźniej spodziewali się oni otrzymać jakiś ponadnaturalny znak od Pana, jako wskazówkę do rozpoczęcia pracy. W czasie powrotu z wygnania nie było między nimi powszechnie uznanego proroka, który podtrzymywał by ich gorliwość wymaganą dla leżącego przed nimi zadania. Lecz teraz był między nimi nie jeden, lecz dwóch proroków – Aggeusz i Zachariasz, którzy ogłosili nadejście czasu odbudowy świątyni. Żaden z nich nie wahał się ogłosić tego wezwania.

Priorytety – Agg. 1:3-4

Wtedy doszło przez proroka Aggeusza słowo Pana tej treści: Czy już czas dla was na to, abyście mieszkali w domach wykładanych tafelkami, podczas gdy dom Pana leży w gruzach?

Lud pozostawił dom Pana w nieukończonym stanie i zajął się gospodarowaniem w ziemi obiecanej. Nie tylko że budowali oni domy dla swoich rodzin, lecz również je przystrajali. Do „wykładania” domów niejednokrotnie używano wówczas drzewa cedrowego, zarówno z uwagi na jego piękno jak i z uwagi na jego aromat (por. Jer. 22:14). Najwidoczniej, ci którzy powrócili jako pierwsi cieszyli się powodzeniem finansowym w Babilonie i teraz wykorzystywali swe bogactwo na opłacenie luksusowego stylu życia. Problemem nie był dobór materiałów używanych do wykańczania domów, lecz okoliczność, że czynności te wykonywane były w czasie gdy dom Pana był niewykończony. Była to kwestia priorytetów. To samo pytanie niejednokrotnie staje przez Pańskimi naśladowcami: Co jest ich pierwszorzędnym celem: ozdoby czy dzieło Pana i stan Jego świątyni?

Zważcie, jak się wam powodzi – Agg. 1:5-6

Otóż teraz tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Siejecie wiele, lecz mało zbieracie, jecie, lecz nie do syta, pijecie, lecz nie gasicie pragnienia, ubieracie się, lecz nikt nie czuje ciepła; a kto pracuje by zarobić, pracuje dla dziurawego worka.

Przekład Rotherhama w dobry sposób oddaje znaczenie napomnienia „zważcie, jak się wam powodzi”. W tłu-

maczeniu tym, słowa te brzmią „przyłóż swe serce do swego doświadczenia”, jak gdyby prorok pytał: „co takiego przyniósł ci wybór tego postępowania?”

Praca na polu dawała mizerne rezultaty. Nie wystarczało pokarmu ani napoju. Odzienie nie zapewniało ochrony przed chłodem nocy. Bogactwo wyniesione z Babilonu okazywało się bardzo ulotne, jak monety umieszczone w dziurawym worku.

„Wejrzyjcie w swe serce” – nawołuje prorok – „w tych doświadczeniach, jaką naukę z nich wynosicie?” Grzech nie tkwił w podejmowaniu złych decyzji, lecz w braku wyciągania wniosków i nie zważaniu na konsekwencje. Kain nie został ukarany za to, że złożył złą ofiarę, lecz za to, że nie pragnął zrozumieć dlaczego Bóg przyjął ofiarę jego brata i nie ujarzmił zawistnego gniewu który zaowocował pierwszym w historii morderstwem.

Powtórne „Zważcie, jak się wam powodzi!” – Agg. 1:7

Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobam go sobie i ukażę się w nim w chwale – mówi Pan! Liczyliście na wiele, lecz oto jest mało, a gdy to przynieśliście do domu, zdmuchnąłem to. Dlaczego? – mówi Pan Zastępów. Z powodu mojego domu, który leży w gruzach, podczas gdy każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu. Dlatego niebo zatrzymało swoją rosę nad wami, a ziemia zatrzymała swoje plony. Sprowadziłem też posuchę na kraj i na góry, na zboże, na moszcz i oliwę, na wszystko, co ziemia wydaje, na ludzi i bydło, i na wszelką pracę rąk.

Powtarzając swe wezwanie, Aggeusz zdaje się wskazywać na fakt, że nie wystarcza zrozumieć naukę, lecz należy również działać według jej wskazówek. Myśl tę wyraża również Nowy Testament słowami „Przeto upamiętajcie i nawróćcie się” (Dz. Ap. 3:19). Prorok wzywa lud do działania, do wznowienia budowy na pewnym fundamencie, jaki wcześniej został położony. Ta świątynia nie miała być budowana z cedrów importowanych z Libanu, nie mieli przy niej pracować rzemieślnicy udostępnieni przez króla Tyru. Lud miał dostarczyć swe własne materiały. Miała to być prawdziwie narodowa świątynia.

Podobnie ma się sytuacja z świątynią duchową. Reformacja położyła jedynie fundamenty jedynego autorytetu Biblii i kapłaństwa wszystkich wierzących. Usprawiedliwienie, które nie może być osiągnięte poprzez uczynki, miało być dostępne dzięki łasce przez wiarę. Ale to były jedynie fundamenty. Wieki później, dzieło zniwa miało budować strukturę prawdy na tych podstawowych zasadach.

Materiały do budowy tej świątyni nie miały być sprowadzane z królestwa Szatana, z „królestwa Tyru”,



lecz miały być rezultatem ciężkiej pracy w poszukiwaniu na nowo prawd, które miały być wznoszone na podstawach położonych za czasów Reformacji.

Zaniechanie wznoszenia tegoż budynku po uformowaniu się ruchu protestanckiego było spowodowane przesłankami podobnymi do przyczyn, dla których Izraelici zaprzestali budowy świątyni: poszukiwaniem osobistego dobrobytu zamiast kontynuowania dzieła o jakie chodziło Bogu. Oczekiwali oni obfi tych plonów, lecz Jehowa unicestwił ich wysiłki poprzez wielką suszę wywołaną silnymi, pustynnymi wiatrami. Targum określa tę klęskę jako „zesłałem na nie przekleństwo”, co sugeruje wystąpienie zgnilizny lub plagi owadów. To, co udało się zebrać z pól, przynosili do swych domów aby powiększyć swe bogactwo.

Prorok zwraca ich uwagę na inny kontrast. Podczas gdy budowa domu Bożego posuwała się naprzód niezwykle wolno, „każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu.” Niektóre hebrajskie manuskrypty używają tutaj słowa ratsah (Strong # 7521), oznaczającego „szukać zadowolenia”, co wskazywało by na fakt, że większą przyjemność sprawiał im ich stan niż szukanie Boga.

Werset 9 opisuje widoczne objawy ich problemów (utrata plonów), zaś wersety 10 i 11 wskazują na niewidzialną tego przyczynę (Bóg który sprowadza suszę). Prorok w oratorski sposób podkreśla ten fakt, używając hebrajskiej homofonii. Określenia „susza” (choreb, Strong #2721) oraz „stracić” (chareb, Strong #2720) mają niemal identyczne brzmienie. Oznacza to, że pozostawienie domu Bożego niejako na straconej pozycji (chareb) jest w mocny sposób skonstrastowane ze sprowadzeniem suszy (choreb).

Zachęta do działania - Agg. 1:12-15

Wtedy Zorobabel, syn Szealtiel, i arcykapłan Jozue, syn Jehosadaka, oraz cała reszta ludu wysłuchali głosu Pana, swojego Boga, i słów proroka Aggeusza, gdyż to Pan, ich Bóg, go posłał i lud przejął się lękiem przed Panem. Aggeusz zaś, poseł Pana, pełniąc poselstwo Pana, tak mówił do ludu: Jam jest z wami – mówi Pan. Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swojego Boga, dnia dwudziestego czwartego, miesiąca szóstego, w drugim roku króla Dariusza.

Posłannictwo Aggeusza przyniosło oczekiwane rezulta-

ty. Na przestrzeni zaledwie trzech tygodni (okres czasu jaki prawdopodobnie wystarczał, aby zakończyć żniwa), lud wraz ze swymi przywódcami, Zorobabelem i Jozuem, zostali tak poruszeni jego prorocstwem, że chętnie poświęcili swój czas na podjęcie wielkiego dzieła, jakie przed nimi leżało, a którego realizacja miała trwać przez cztery kolejne lata (Ezdr. 6:15, 4:24).

Ton wypowiedzi prorockiej przechodzi od napomnienia do zachęty: „Jam jest z wami – mówi Pan”. W kolejnym miesiącu Zachariasz pomoże ukierunkować entuzjazm ludu.

W ciągu zaledwie dwudziestu siedmiu dni powstał szkielet świątyni (Agg. 2:1). Gdy lud, zwłaszcza straszy wiekiem, który pamiętał chwałę świątyni Salomona zniszczonej przez Nabuchodonozora, widział skromność nowej, szlochał. Korzystając z ostatniego dnia Święta Szałasów, prorok zapewnił ich, że w słusznym czasie ów dom stanie się jeszcze bardziej wspaniałą, niż ten, który został zniszczony (Agg. 2:9). Przepowiednia ta spełniła się za czasów Heroda, który wzniósł wspaniałą świątynię, rozbudowując tę, którą lud za czasów Aggeusza tak pilnie wznosił. To właśnie tę świątynię zaszczylił swą obecnością Jezus z Nazaretu, Syn Boży. Prorocstwo to znajdzie swe wypełnienie w najpełniejszym sensie w czasie królestwa Chrystusowego, kiedy to literalna świątynia nie będzie już więcej potrzebna: „albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek” (Obj. 21:22).

Ostateczne posłannictwo miało miejsce dwa miesiące później, w połowie grudnia. Miało ono dwa cele: po pierwsze, ostrzec lud przed postępowaniem, które odsunęłoby go od Boga, a po drugie, oddalić od niego przygnębienie poprzez przedstawienie obfi tych błogosławieństw które miały szybko nadejść jako nagroda za ich pokutę i posłuszeństwo.

Również i my, w tych dniach ostatnich, winniśmy baczyć aby pilnie wykonywać swa pracę nad wykończeniem duchowej świątyni Pańskiej, „albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor. 3:17). Powinniśmy przyjąć do siebie słowa Dawida skierowane do budowniczych pierwszej świątyni: „Zabierz się do dzieła!” (1 Kron. 28:10). Obyśmy twierdząc odpowiedzieli na wezwanie tych, którzy poszukują chętnych do podjęcia tej pracy: „A kto gotów dzisiaj okazać szczerą dłoń dla Pana?” (1 Kron. 29:5).

Redakcja